

Bożena Hutnik, Stanisław Podobiński

Idee, słowa, czyny : o Jędrzeja Śniadeckiego poglądach na temat kształtowania ludzkiego fizys

Prace Naukowe. Pedagogika 8-9-10, 79-84

1999-2000-2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Hutnik (Częstochowa)

Stanisław Podobiński (Częstochowa)

Idee, słowa, czyny. O Jędrzeja Śniadeckiego poglądach na temat kształtowania ludzkiego fizys¹

Na temat Jędrzeja Śniadeckiego napisano już wiele. Pisano i pisze się wiele o nim jako o biologu, chemiku, lekarzu, a nawet jako o filozofie. Literatura przedmiotu ukazuje go przede wszystkim jako wielkiego uczonego, pedagoga i wychowawcę.

Głównie przedstawia się tego człowieka jako jednego z czołowych reprezentantów polskiej myśli oświeceniowej, który nie tylko ją znał, ale także rozwijał, wnosząc do niej swój olbrzymi wkład.

Całe życie Śniadeckiego, poświęcenie i praca pozostały żywe do dnia dzisiejszego. Jego wielka miłość do bliźnich, do swoich wychowanków, do pacjentów – zarówno tych małych, jak i dużych – umiłowanie oświaty, które trzeba szerzyć wobec wszystkich i zawsze, stanowią bardzo śmiałe hasła w okresie Oświecenia. Tu pragniemy zwrócić uwagę szczególnie na charakterystyczne problemy społeczno-oświatowe w dobie życia Śniadeckiego, jak również na to, w jaki sposób człowiek ten starał się im stawić czoło, robiąc to bezinteresownie, z wielką pasją i z wielką miłością.

O traktacie Jędrzeja Śniadeckiego *O fizycznym wychowaniu dzieci* tak napisał Stanisław Brzozowski: „Uważam pracę tę za najważniejszy i dotychczas niedościgniony przez nikogo utwór naszej literatury pedagogicznej; gdybym był w możności zrobienia tego, co chcę, wydrukowałbym to dzieło w takiej liczbie egzemplarzy, ile jest rodzin umiejących czytać, i gdyby tylko zasady Śniadeckiego przyjęły się w całym naszym społeczeństwie, nie wątpię, że w następnym już pokoleniu ujawniłyby się skutki, przechodzące najśmielsze nadzieje”².

W niniejszym tekście wykorzystano prace m.in.: Adama Wrzoska *Jędrzej Śniadecki. Życiorys i rozbiór pism*, Bolesława Skarżyńskiego *O Jędrzeju Śniadeckim*, Lucjana Chrzęściewskiego, *Jędrzej Śniadecki. Życie i dzieło*, Stanisława Kota *Histo-*

¹Niniejszy tekst jest kwintesencją pracy B. Hutnik, *Idee wychowania fizycznego dzieci w myśli filozoficznej Jędrzeja Śniadeckiego*, przygotowanej pod kier. Prof. dra Józefa Żurawa.

²Cytat za: J. Korczak, *Wstęp* [w:], J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Wyd. Alfred Tom, Warszawa 1920, s. VI.

ria wychowania, Leona Szyfmana *Jędrzej Śniadecki*, Bolesława Górnickiego *Jędrzej Śniadecki jako pediatra*.

Jędrzej Śniadecki i jego dzieło w ocenie współczesnych

Rozprawa Śniadeckiego *O fizycznym wychowaniu dzieci* stanowi pomnik literatury rodzimej, pomnik myśli i języka zarazem. Pozostając tak dostojnym zabytkiem, nie poddaje się mumifikacji i posiada jakby dyspensę od przedawnienia. Wielokrotnie wznawiana i uzupełniana wstępami znanych osób, m.in. takich jak Wincenty Okoń, Janusz Korczak czy Jerzy Turowski. Jest przedmiotem omówień i szerszych komentarzy w zbiorowych wydaniach dzieł Śniadeckiego, a także w wielu innych, licznych opracowaniach.

Nasuwa się pytanie, jakie są powody tej fascynacji, a także zdumiewającej trwałości rozprawy? Odpowiedź jest prosta. Jest to wielkie dzieło mądrości ubiegłych pokoleń, dzieło, które wraz z jego sławnym autorem można przenieść do czasów współczesnych. I tak np. w dziedzinie epidemiologii odznaczył się śmiałością spojrzenia i bezbłędnością rozumowania. Nie wiedział nic o bakteriach, a trafnie ocenił ówczesny wirus epidemii. Głosił wyraźnie, że kordon, czyli izolacja miasta, i kwarantanny stanowią istotę warunku ugaszenia i stłumienia epidemii. Wiedział i nie wahał się mówić, że istotny wpływ na szerzenie się zarazy ma standard życia. Głosił potrzebę likwidacji mokradeł, bagien i zsypek śmieci w pobliżu osiedli. Ujawnił swą postępowość, gdy występował jako orędownik higieny osobistej. Jako receptę na zdrowie zalecał stosowanie ćwiczeń, podejmowanie wysiłków fizycznych i unikanie próżniactwa.

Był namiętnym wrogiem alkoholizmu i nikotynizmu. Mógłby być doskonałym ministrem zdrowia swojego czasu, a o niewiele trzeba by uzupełnić jego poglądy, gdyby pełnił funkcję ministra w niejednym współczesnym państwie.

Oprócz wskazań natury higienicznej bardzo cenne i aktualne są jego zalecenia dotyczące karmienia niemowląt piersią przez własne matki. Obecnie również zaleca się karmienie piersią „gdyż mleko matki jest zawsze czyste, wolne od zarazków; zawiera wszystko co potrzebne do prawidłowego rozwoju niemowlęcia w pierwszych miesiącach życia”³.

Wypowiedzi Śniadeckiego w sprawie diety dla dzieci również są godne podkreślenia. Jest przekonany, że najlepszym pokarmem dla dzieci jest mleko, twaróg, jaja, lekkie mięso, owoce, jarzyny. Współcześni lekarze również zalecają dostarczanie dzieciom dobrych jakościowo produktów spożywczych. Zwracają uwagę na ogólne właściwości mleka. Podkreślają podobnie do naszego pediatry, iż harmonijny i prawidłowy rozwój dzieci – w dużej mierze zależy od racjonalnego żywienia⁴.

Jędrzej Śniadecki kładzie duży nacisk na zagadnienie hartowania (doradza zezwalać dzieciom na wychodzenie w czasie deszczu, śniegu) oraz na ogromną rolę

³T. Sioda, *Opieka nad noworodkiem*, Warszawa 1985, s. 10.

⁴Patrz: J. Kopczyńska-Sikorska, *Nasze dziecko*, Warszawa 1984, s. 266–267.

ruchu jako bodźca rozwojowego – przy czym preferuje naturalne formy ruchu: chód i bieg w różnych warunkach terenowych. Aktualnie zaleca się poprzez hartowanie – „usprawnianie samoregulujących procesów gospodarki cieplnej w organizmie, które odgrywają bardzo ważną rolę w niedopuszczeniu do nadmiernego przegrzania lub oziębienia ciała”⁵.

Autorzy teraźniejszych podręczników z zakresu wychowania fizycznego podkreślają ogromną rolę ruchu jako czynnika potęgującego zdrowie, wydolność i odporność organizmu.

Śniadecki był zwolennikiem zabawy jako jedynej – właściwej do siódmego roku życia dziecka – formy ruchu. Współcześni medycy potwierdzają jego sąd, że „zabawa jest dominującą formą działania dziecka przed jego wstąpieniem do szkoły”⁶. Pedagogika XX wieku stawia bardzo wysoko wartość tej metody nauczania – Śniadecki docenił jej rolę dziesiątki lat wcześniej.

Lektura dzieła *O fizycznym wychowaniu* dzieci sugerować by mogła sąd, że autor mimo wszystko preferował wychowanie fizyczne. Tak jednak nie jest. W stosowanej przez niego teorii wychowania wychowanie fizyczne ma być jedynie fundamentalnym środkiem do osiągnięcia przez jednostkę pełnej społecznej aktywności i przyczynić się tym samym do prawidłowego jej rozwoju umysłowego.

Dostrzegał bardzo wyraźny związek między rozwojem fizycznym a umysłowym, twierdząc, że związek ten jest najsilniejszy w pierwszych latach życia człowieka.

W świetle osiągnięć dzisiejszej psychologii rozwojowej teza ta jest nie do obalenia. Przytoczmy tylko wyniki badań Barbary Różyckiej nad współzależnością między rozwojem umysłowym a fizycznym dziecka. Stwierdza ona, że zależność ta rzeczywiście istnieje, a „ściślejszy związek między rozwojem fizycznym z psychicznym (dokładniej intelektualny) występuje częściej u dzieci z klasy pierwszej niż u dzieci z klasy trzeciej. U dzieci najslabiej rozwiniętych fizycznie częściej spotyka się gorszy rozwój umysłowy niż wśród dzieci przeciętnie czy dobrze rozwiniętych fizycznie”⁷.

Dziś rehabilitacja inwalidów, w najszerszym tego słowa znaczeniu, urosła do rangi samodzielnej nauki, która wypracowała i wypracowuje nadal metody walki z kalectwem wrodzonym lub nabytym, dając inwalidom szanse włączenia się w nurt życia społecznego.

Dodać jednak należy, że jest to dorobek właściwie ostatnich trzydziestu lat naszego wieku. Śniadeckiego uznać więc można za prekursora rehabilitacji inwalidów w Polsce. Jędrzej Śniadecki przez całe swoje życie był wybitnym pedagogiem, lekarzem i wychowawcą. Ogromny zapał i rozmiłowanie w pracy, to nie tylko kwestia przypadku czy zrzędzenia losu. Wyrosły one z ogromnego ukochania Ojczyzny i z chęci służenia jej sprawie.

⁵A. Kalinowski, *Ćwiczę i bawię się z dzieckiem*, Warszawa 1985, s. 26.

⁶I. Dudzińska, *Metody wychowania w przedszkolu*, cz. I, Warszawa 1981, s. 16.

⁷B. Różycka, *Badania nad współzależnością między rozwojem umysłowym a fizycznym dzieci*, Wrocław 1968, s. 90.

Ten wielki człowiek, wzorem innych wybitnych ludzi polskiego Oświecenia, zakładał, że takie Rzeczypospolite będą, jakie ich synów chowanie. Śniadecki dostrzegał rehabilitującą rolę wychowania w stosunku do różnych kategorii inwalidztwa. Postulował wypracowanie specjalnych metod wychowawczych i kształcących w odniesieniu do tych dzieci. „Same choroby potrzebują leczenia i starania lekarza, a tym samym do wychowania nie należą i jego się nie tyczą. Ale konstytucja słaba i chorowita, ale wady organiczne, których nie podobna wyleczyć ..., potrzebują szczególnej w wychowaniu baczości, potrzebują osobnych przepisów, ażeby tak upośledzone istoty żyć, być w swoim stanie zdrowymi i tyle życia używać mogły, ile się zgadza z ich losem”.

Dostrzegając, że odchylenia od norm rozwojowych mają różnoraki charakter i stopień, proponował daleko posuniętą indywidualizację samych metod i środków rehabilitacyjnych. „Któż nie widzi – pisał, że się otwiera nieograniczony plac do coraz nowych przepisów, prawideł i wyjątków, bo rozliczne mogą być słabości, które niemowlę z sobą na świat przynosi bądź z winy rodziców, bądź przez zbroczenie samej natury”.

Zakończenie

Po przeprowadzeniu analizy dorobku życiowego Jędrzeja Śniadeckiego, należałoby odpowiedzieć na pytanie, kim był człowiek, do którego przyłgnęły m.in. określenia: „wielki uczyony”, „twórca nowoczesnej chemii”, „wielki biolog”, „nauczyciel i pedagog”, „wybitny lekarz”. Odpowiedź jest tylko jedna. Był przede wszystkim wielkim człowiekiem, który całe swoje życie poświęcił Polsce. W młodości dużo podróżował. Zwiedził świat i widział wielką przepaść dzielącą naukę polską od innych krajów. Jedynym lekarstwem dla naszej ojczyzny miało być wdług niego podnoszenie poziomu umysłowego jej obywateli. Podkreślał rangę nauki i jej istotną rolę w życiu narodu. Pragnął jej nadać charakter społeczny. Z zapałem więc podjął się jej popularyzacji: wykładał, pisał podręczniki, uczył nauczycieli, a przede wszystkim wychowywał, używając wszelkich dostępnych mu sposobów.

Śniadecki był doskonałym wykładowcą i nauczycielem, nieprzeciętnym publicystą, bardzo dobrym chemikiem, fizjologiem, lekarzem, badaczem przyrody, lecz jego prawdziwa wielkość ujawniła się nie przy łóżku chorego i nie przy stole laboratoryjnym w trakcie eksperymentu. Genialność jego umysłu daje się poznać wówczas, gdy badacz ten dokonuje próby uogólnienia zjawisk. I tak zapatrywania Śniadeckiego na zagadnienia medycyny ogólnej, higieny, epidemiologii i sprawy wychowania spowodowały, że poglądy jego nabrały cech trwałości.

Jeśli spojrzeć na Śniadeckiego jako chemika, to za główną jego zasługę należy przyjąć to, że umiał trafnie zrozumieć i przekazać potomności znaczenie i rolę eksperymentu ilościowego.

Jeżeli wreszcie za podstawę oceny przyjęto postać uczonego jako biologa i fizjologa, to trzeba pochylić głowę przed genialną przenikliwością tego umysłu. Stworzył bowiem definicję życia, wyprzedzającą o ponad sto lat kategorie myślenia

współczesnych mu badaczy, a godną zaakceptowania w naszych czasach. Równie śmiała i przy tym prawdziwa była koncepcja świata żyjącego w obrębie przyrody.

Im z większej perspektywy patrzył na świat ten syn ziemi żnińskiej, tym lepiej ukazywał wielkość i genialność swego umysłu.

Miarą wielkości Jędrzeja Śniadeckiego jest to, że umiał wybrać prawdy trwałe, wieczne, odrzucając to wszystko, co było przesądem ówczesnej wiedzy i społeczeństw. Swoją nauką nie tylko zamknął epokę, z której wyrósł, ale i otworzył jej szerokie perspektywy.

Zięć Jędrzeja Śniadeckiego, Michał Baliński tak – z rewerencją – mówił do niego:

„Niechaj ci, Mężu uczony i prawy,
Tak bóstwa dają, jak my pijem zdrowie.
Niechaj cię wiecznie w Świątyni sławy
Wdzięczni Polaków czczą potomkowie”⁸.

Stanisław Brzozowski zaś, o którym Czesław Miłosz – ceniąc go niezwykle wysoko – napisał jako o człowieku Wśród skorpionów: „(...) gdybym był w możliwości zrobienie tego, co chcę, wydrukowałbym to dzieło w takiej liczbie egzemplarzy, ile jest rodzin, umiejących czytać, gdyby tylko zasady Śniadeckiego przyjęły się w całym naszym społeczeństwie, nie wątpię, że w następnym już pokoleniu ujawniłyby się skutki, przechodzące najśmielsze nadzieje”.

Literatura

- Chrzanowski I., *Historia literatury Niepodległej Polski*, Warszawa 1983.
- Chrześciewski L., *Jędrzej Śniadecki. Życie i dzieło*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1978.
- Demel M., *Komentarze do rozprawy Jędrzeja Śniadeckiego o fizycznym wychowaniu dzieci*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1989, Nr 3.
- Dudzińska I., *Metody wychowania w przedszkolu*, Cz. I, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1981.
- Górnicki B., *Jędrzej Śniadecki jako pediatra*, PAU Prace Komisji Historii Medycyny i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych, T. III, Nr 3, Kraków 1950.
- Hellwig J., *Początki kształcenia wychowawczyń w Polsce*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1998, Nr 10.
- Kalinowski A., *Ćwiczę i bawię się z dzieckiem*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985.
- Kopczyńska-Sikorska J., *Nasze dziecko*, PZWL, Warszawa 1984.
- Kot S., *Historia wychowania*, T. II, PWKS, Lwów 1934.
- Mierzeccy A. i R., *O życiu i zasługach Jędrzeja Śniadeckiego*, PZWS, Warszawa 1955.
- Mierzecka A., *Jędrzej Śniadecki*, [w:] *Polscy badacze przyrody*, Opracowali H. Bojarska-Dahlig i in., Wiedza Powszechna, Warszawa 1959.
- Polska myśl filozoficzna. Oświecenie. Romantyzm*, Wyboru dokonali oraz wstępem i przypisami opatrzyli Hinz H. i Sikora A., PWN, Warszawa 1964.
- Różycka B., *Badania nad współzależnością między rozwojem umysłowym, a fizycznym dzieci*, Wrocław 1968.

⁸Cyt. za: M. Baliński [w:], J. Stobiński, *Profesor Jędrzej Śniadecki*, Warszawa 1961, s. 209.

- Rzecz o Jędrzeju Śniadeckim*, praca zbiorowa pod red. I. Stasiewicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1970.
- Sioda T., *Opieka nad noworodkiem*, Wydanie III PZWL, Warszawa 1985.
- Skarżyński B., *O Jędrzeju Śniadeckim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1955.
- Stobiński J., *Profesor Jędrzej Śniadecki*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1961.
- Strojnowski J., *Psychofizjologia Jędrzeja Śniadeckiego*, Ossolineum, Wrocław 1968.
- Suchodolski B., *Nauka polska w okresie Oświecenia*, PWN, Kraków 1953.
- Szyfman L., *Jędrzej Śniadecki przyrodnik – filozof*, Książka i Wiedza, Warszawa 1960.
- Śniadecki J., *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Opracował i wstępem opatrzył Wincenty Okoń, Ossolineum, Wrocław 1956.
- Śniadecki J., *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Wyd. Alfred Tom, Ze słowem wstępnym Janusza Korczaka, Warszawa 1920.
- Śniadecki J., *Teoria jestestw organicznych*, T. I, Warszawa 1804.
- Wrzosek A., *Jędrzej Śniadecki. Życiorys i rozbiór pism*, Akademia Umiejętności, T. I–II, Kraków 1910.
- Żuraw J., *Jan Śniadecki Polak i Europejczyk*. Posłowiem opatrzył Stanisław Podobiński, WSP, Częstochowa 1995/96.